





Inż. Wiesław Kłopotowski

Naczelnny dyrektor techniczny CZPW

# Musimy udoskonalić planowanie

Podstawowym zadaniem przemysłu wiodłenniczego jest dążyć do największej produkcji przy najmniejszych kosztach wytwarzania.

Milione lat powojenne nakładały na przemysł wiodłenniczy obowiązek natychmiastowego zaspokojenia potrzeb ludności, ogólniejsze potrzeby, w latach wojny. Dlatego też w okresie tym przemysł wiodłenniczy pracował pod hasłem „jak najszyciej i jak najwięcej”. Za gwałtowne koszty wytwarzania na razie zostało usunięte na plan dalszy.

Na przełomie lat 1947-48 dało się już zaobserwować zaspokojenie najbardziej palących potrzeb w zakresie artykułów wiodłenniczych. Obok zagadnienia ilościowego wysunął CZPW w roku 1948 zagadnienie asortymentu, jakości produkcji i kosztów własnych. Plan ilościowy był już układany tylko pod kątem widzenia ilości, ale składał się z wyliczeń poszczególnych asortymentów i ilości, w jakiej dany artykuł winien być wyprodukowany.

Za wypełnienie planu produkcyjnego nie uważa się obecnie już wykonaniem globalnej ilości metrów czy kilogramów, lecz wykonaniem go w pełnym asortymencie. Za przekroczenie planu produkcyjnego może być uważana ta nadwyżka, która została wytworzona po całkowitym wykonaniu planu asortymentowego.

Jednakże uznaje, że plan produkcyjny został wykonany, uzależnione jest od dochowania innych elementów, na podstawie których został on zbudowany, a w szczególności planu uruchomienia parku maszyn nowego, planu zatrudnienia, planu jakości oraz planu wykorzystania surowca. Plan produkcyjny bowiem opiera się w dużej mierze na sędziwym wyliczeniu wydajności zdolnego do uruchomienia parku maszynowego, ustalonej, a koniecznej do obsługi ilości pracowników i również ustalonej ściśle ilości surowca na zaplanowany asortyment. Jakosć jest już tylko funkcją poprzednich elementów z tym, że kwalifikacje personelu technicznego i wykonawczego — odgrywają tu dominującą rolę.

Właściwe więc wykonanie planu produkcyjnego i ewentualnego przekroczenia będzie zależało tylko wówczas, jeżeli równocześnie nie zostaną przekroczone plany uruchomienia parku maszynowego, stanu zatrudnienia i koniecznej utrzymania w zaplanowanej wysokości wykorzystania surowca i wykonanie planu jakościowego.

wanej wysokości wykorzystania surowca i wykonanie planu jakościowego.

Powstałoby więc pytanie, jak można przekroczyć plan produkcyjny, skoro oparty jest on na tak ścisłych przygotowawczych wyliczeniach?

Znane nam wszystkim jest niedostateczne wykorzystanie uruchomionych maszyn. Składa się się na to wiele przyczyn, z których wymienię tu najistotniejsze: niedostateczna opieka personelu technicznego, zbyt niskie obroty, częste przerwy w pracy, niewłaściwe wykwilowanie obsługi.

Polepszenie tego stanu rzeczy niewątpliwie przyspieszy w rezultacie właściwe przekroczenie planu produkcji.

Dodatkowe wykorzystanie maszyn (wcześniejsze od zaplanowanego uruchomienie maszyn nieczynnych lub zwiększenie zmian) również w wyniku powiększenia produkcji, że ono jednak być zaliczone do produkcji ponadplanowej tylko pod warunkiem niezwiększenia stanu zatrudnienia, czyli zwiększenia produkcji na głowę pracownika. To zaś można osiągnąć przez dalsze pogłębianie ruchu wlewarzastawowego. Nawiasem należy tu zauważyć, że wieloosobowa towaść spełni swe zadanie tylko wówczas, jeśli współczynnik wydajności maszyn pozostanie nie zmniejszony.

Przez zwiększoną ilość uruchomionych maszyn przy jednoczesnym powiększeniu ilości pracowników, z natury rzeczy osiąga się nadwyżkę produkcji jednak nadwyżka ta nie ma nic wspólnego z planem.

Przemysł wiodłenniczy pracuje prawie wyłącznie na bazie surowca importowanego. Oszczędność tego surowca i należyte jego wykorzystanie należy do zadań, z tym do naczelnych postulatów. Plan produkcyjny wylicza konieczną ilość surowca i procent jego wykorzystania. Zmniejszenie ilości odpadków daje w sumie oszczędność na imporcie surowca, a więc zmniejsza potrzebę wywożenia za granicę naszych artykułów, koniecznych na zaplanowanie tego surowca.

Zwiększenie choćby o 1 procent wyprzedaży ponad planowa w przedsiębiorstwach bawełnianych, dałoby rocznie około 6 milionów metrów tkanin, a oszczędność taka przy niezbyt wielkim wysiłku personelu technicznego i obsługującego jest łatwa do osiągnięcia.

Analogicznie wygląda sytuacja przy właściwym wykorzystaniu odpadków zwrotnych i uprzedliwych na niższe gatunki przydatne. Zakłady otrzymu-

ją zaplanowane ilości surowca, każde więc oszczędzenie i wykorzystanie odpadków umożliwiają im przekroczenie planu produkcyjnego i dodatkowe wyprodukowanie takich towarów, do jakich odpadki te się nadają. Nie hamuje to oczywiście przydziału nowego surowca w wypadku właściwego wykorzystania już otrzymanego surowca, jeżeli wymaga tego zwiększona wydajność maszyn i ludzi.

Możliwość oszczędzania surowca nie ograniczają się tylko do przedziału. W tkalnictwie zmniejszenie odpadków do ilości koniecznych i niezbędnych da w efekcie dalszych kilka milionów metrów tkanin. W tkalnictwie zmniejszenie odpadków jest o tyle ważniejszym zagadnieniem, że chodzi tu o zaoszczędzenie półproduktu, a więc nie tylko surowca, ale i włożonej pracy. Zupełnie podobną sytuację mamy i w innych gałęziach przemysłu wiodłenniczego.

Jak już wyżej wspomniano, decydującym czynnikiem ja-

kości jest praca człowieka. Zły i niestaranny pracownik wykona z dobrego surowca zły towar, natomiast dobry i dokładny — z gorszego potrafi wyprodukować całkiem niezły towar. Nikt nie chce nosić ubrania, wyprodukowanego z towaru złej jakości, a więc jakość również w decydujący sposób wpływa na właściwe wykorzystanie surowca. Miniony okres lat trzech uważany być musi za okres przygotowawczy do oswobodzenia kierownictwa technicznego i obsługi z zagadnieniami gospodarki planowej i do nauczania sposobów i metod operacji planowych. Dlatego też w okresie tym niejednokrotnie nie były wyciągane należyte konsekwencje z niestosowania się do zasad gospodarki planowej.

W roku 1949 w ostatnim etapie Planu Trzyletniego musimy wdrożyć dyscyplinę stosowania się do zasad gospodarki planowej, tak, abyśmy mogli w najkrótszym już czasie ściśle ich przestrzegać.

## Minister tow. Minc

### dziękuje Łódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Dziewiarskiego

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego otrzymało od Ministra tow. Mince depeszę następującej treści:

„Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego — Łódź — Dziękuję dyrekcji, pracownikom Zjednoczenia oraz wszystkim załogom robotniczym w podległych wam zakładach za wykonanie planu produkcji za rok 1948 w dniu 4 grudnia r. ub. Wykonując plan przed terminem dalsie dowód usвідomienia polskiego robotnika i waszego wyrobienia obywatelskiego. Dziękuję wam serdecznie i życząc w nowym roku 1949 powodzenia w dalszej wzorowej pracy dla dobra wszystkich pracujących i Polski Ludowej. Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc”.

nia r. ub. Wykonując plan przed terminem dalsie dowód usвідomienia polskiego robotnika i waszego wyrobienia obywatelskiego. Dziękuję wam serdecznie i życząc w nowym roku 1949 powodzenia w dalszej wzorowej pracy dla dobra wszystkich pracujących i Polski Ludowej. Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc”.

## Służba dla dobra klasy robotniczej

# Prace organizacji PZPR w Ubezpieczalni Społecznej

Centrala Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej — tak dobrze znana wszystkim ubezpieczonym, których w naszym mieście jest przeszło 271 tysięcy — stanowi ośrodek, dysponujący wszystkimi placówkami Ubezpieczalni na terenie Łodzi — szpitalami, ambulatoriami, aptekami, wszelkiego rodzaju przychodniami i lekarniami rejonowymi. Tutaj, powiedzielibyśmy, znajduje się mózg tej instytucji, której naczelnym zadaniem jest organizowanie leczenia społecznego, zapewnienie niezbędnej opieki lekarskiej robotniczej Łodzi.

Przeszło 600 osób pracuje w Centrali, z tej liczby z górą 170 jest członkami kół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Kół wybrało już egzekutywy składające się z 9-ciu osób, sekretarzem został wieloletni działacz partyjny — tow. Tagowski, który jednocześnie jest przewodniczącym Rady Zakładowej Centrali. Jeszcze poprzednio, gdy istniały 2 odrębne partie robotnicze oba kół partyjne wspólnie rozwiązywały szereg trudności na terenie Centrali i wspólnie z aktywnym partyjnym w Radzie Zakładowej podnosiły szereg spraw, żywotnych nie tylko dla pracowników Centrali, ale i dla ubezpieczonych.

I to jest słusze: charakter instytucji, jaką jest centrala Ubezpieczalni, wymaga działania szerszego — nie tylko w zakresie swego ograniczonego oddziaływania.

Tak na przykład dzięki interwencji Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w sprawie zatrudnienia wszystkich lekarzy w Ubezpieczalni przez określony ilość godzin dziennie, ilość lekarzy, pracujących w Ubezpieczalni powiększyła się, postarano się o większą ilość środków lokomocji do dyspozycji Ubezpieczalni.

Wprawdzie wciąż jeszcze jest zbyt mało lekarzy i środków lokomocji w stosunku do rosnących bez przerwy potrzeb, ale zawsze krok zrobiony w tym kierunku przyniósł realne rezultaty, a to jest wiele.

Dzięki interwencji kół partyjnych zwolniono pewną ilość nie sumiennych pracowników Ubezpieczalni, którzy źle traktowali

siłą swojej instytucji, badając opinie robotniczą o swojej instytucji — a jak wiadomo — opinia ta jest niezawsze pochlebna — winna notować wszystkie bolączki i niedociągnięcia. W pracy, i przy pomocy aktywów partyjnych, przy pomocy wszystkich członków partii, przy pomocy Rady Zakładowej i przez usвідomienie pracowników bezpartyjnych usuwać niedociągnięcia i bolączki.

„Organizować działalność wszystkich członków kół, celem wprowadzenia w życie linii Partii na swoim terenie” — oto zadanie, jakie nakłada Statut PZPR na tego typu organizację partyjną, jak organizacja przy Ubezpieczalni Społecznej. A jaka jest linia Partii, w dziedzinie służby zdrowia wyjasniły dokładnie zebrania aktywów zdrowia w okresie posierpniowym Plenum PPR, wyjaśnił również Kongres Zjednoczeniowy, w szczególności zaś przemówienie tow. wiceministra Sztachelskiego.

Tępie nadużycia, marnotrawstwo i biurokrację, likwidować długie wielogodzinne, a czasami nawet wielodniowe wyczekiwania ubezpieczonych w kolejkach — oto zadanie, jakie nakłada Partia na organizację partyjną przy Ubezpieczalni.

Organizacja partyjna przy Ubezpieczalni winna w tym względzie korzystać z bogatego doświadczenia fabrycznych organizacji partyjnych. Jak partyjniacy w fabrykach walczyli o produkcję, o plan i o dobrobyt klasy robotniczej, tak partyjniacy — ubezpieczeniowcy winni walczyć o swoją „produkcję”, jaką jest dobra i najlepsza obsługa chorych: nie marnotrawić ich czasu i oszczędzać im zbędnych utrapień, będących wynikiem niewłaściwej pracy niektórych pracowników.

Na ostatnim zebraniu aktywów służby zdrowia w Łodzi omawiana była sprawa uczeszczenia partyjniaków z Ubezpieczalni na zebrania fabrycznych

## TO I OWO

### Z cyklu: zabawy dziecięce

Zaglądam nieraz do tego czy owego przedszkola. Dzieciaki się troszkę uczą, a potem bawią. Układają lamigłówki, ustawiają twa. „budownictwo”, robią „kółko graniaste”, oglądają książki „z obrazkami”, śpiewają piosenki tańczą...

Wpadam od czasu do czasu do tej czy innej świetlicy. Tutaj także nie brak młodzieży. Oczywiście, starszej. Czytają książki, przeglądają czasopisma, grają w ping-ponga i warcaby, urządzają występy chóru, przedstawienia itd.

Nie w każdym atoli kraju dba się o to, aby młodzież w zabanie łączyła, jak to się mówi, piękne i przyjemne z pożytecznym.

Inny np. pod tym względem obyczaj panuje w USA. Oto, weźmy, niedawno dwóch chłopczek (w wieku lat 9 i 11) podpaliło szkołę w Harrison (stan N. York). Bawili się może w „straż ogniwą”? E, nie: poprostu podpalił dla samego, można powiedzieć, podpalenia.

— Chcieliśmy — oświadczyli po ujęciu ich przez policję — zniszczyć szkołę, do której musieliśmy uczeszczać jesienią.

Wiosną ub. r. czterej młodzieniaszkowie z Brooklynu urządzili sobie polowanie na nauczycielkę matematyki. Z flowerami, ukradzionymi ze strzelnicy na Concy Island. Tylko przypadkiem uciekł przed nimi sam zabójca.

A o co chodziło występny szczeniaku? Wynik „pomyślny” na egzaminach pragnęli sobie zapewnić.

Sędzia brookliński sądu dla nieletnich — w motywach wyroku, wydanego na w-w-bardzo młodocianych przestępców — oświadczył, co następuje:

„Czyn ten jest dowodem istnienia stanu chorobowego w naszym społeczeństwie, stanu, za który odpowiedzialność spada solidarnie na rodziców, szkołę oraz miasto. Nie wolno nam tolerować przekraczania prawa”.

Bardzo słusze powiedział sędzia brookliński: przekraczania prawa, faktycznie, nie wolno tolerować. Ale coż zrobić, gdy nawet (i zwłaszcza) najwyższe władze w USA prawo ciągle przekraczają. Międzynarodowe i państwowe, publiczne i prywatne, karne i cywilne.

Przykład, jak wiadomo, idzie z góry, a młodzież amerykańska nie ma dobrego przykładu. I dlatego nie wystarczy podnieść palkę policyjną i powiedzieć: dzieci, wy się źle bawicie — to do niczego nie doprowadzi. W każdym bądź razie nie nauczy młodzieży amerykańskiej odróżniać rozrywek godziwych, pożytecznych od nieczestnych, kryminalnych.

E. Tam

### Nasi korespondenci fabryczni donoszą: PZPW Nr 32 w Ozorkowie przekroczył plan roczny

Dyrekcja Przemysłu Włókienniczego zatwierdziła dla naszych zakładów roczny plan produkcji w wysokości 1.200.000 metrów.

Plan ten w miarę wykonywania, został przez nas podwyższony do wysokości 1.465.467 metrów, czyli o 22,1 proc.

Po podaniu do wiadomości załogi w dniu 11 listopada o przedwczesnym wykonaniu planu produkcyjnego, wszyscy pracujący w naszych zakładach robotnicy i pracownicy, dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, na specjalnym zebraniu zobowiązali się od 11 listopada do końca roku

ku kalendarzowego wykonać dodatkowo gotowej tkaniny 262 tys. metrów o wartości 86 milionów złotych, czyli oddać razem 1.735.213 metrów gotowej tkaniny i tym samym wykonać roczny plan produkcji w 118,4 proc.

Zobowiązanie przyjęte na siebie załoga fabryczna wykonała z nadwyżką dając ponad plan 387 tys. metrów i wykonując w ten sposób plan roczny w 126 proc.

Przewodniczący Rady Zakładowej Br. Pisera Dyrektor Naczelny St. Antczak

### Czyn Kongresowy PZP Dzw. Nr 3

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzw. Nr. 3 zawiadamiają, że zgodnie z zobowiązaniem przedkongresowym postanowili dać ponad plan roczny produkcję w ilości 336 tys. par — wartości 33 mln. zł.

Obecnie mamy możność stwierdzić, że Czyn Kongresowy dzięki wysiłkowi całej załogi i dzięki głębokiemu zrozumieniu dla idei zjednoczenia został

wykonany z nadwyżką. Wykonano 446.819 par pończoch jedwabnych, skarpet i rękawiczek włókienniczych i trykotowych, wartości 52,5 miliona zł.

Przewodniczący Rady Zakładowej Stefan Kostorek Sekretarz Organizacji Partyjnej Teofil Wasowicz Dyrektor Naczelny Zygmunt Szuklańsk

## „Nauka idzie w las” (w najlepszym znaczeniu tego słowa)

Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu wrocławskiego urządziła ostatnio stałą bibliotekę w wszystkich świetlicach przy podległych jej zakładach przemysłowych. Równocześnie uruchomiono kilkanaście biblioteczek ruchomych dla pracowników nadleśnictwa i leśnictwa na Dolnym Śląsku. W celu zasielenia zarówno bibliotek stałych, jak i ruchomych dyrekcja zakupiła obecnie 6 tys. tomów piśmiennictwa polskiego i obcego

# Budżet gospodarczego i społecznego rozwoju

## Przemówienie ministra skarbu tow. Konstantego Dąbrowskiego w Sejmie

Wysoka Izbo!

Dzięki pracy i wysiłkom robotników, chłopów i całego świata pracy rośnie i rozwija się nasze gospodarstwo narodowe.

Kilka podstawowych cyfr ilustruje nasze dotychczasowe osiągnięcia na polu gospodarczym:

1) Zainstalowaliśmy po wojnie w gospodarce odbudowę kraju kwotę 450 miliardów złotych.

2) Dostarczyliśmy całemu aparatowi gospodarczemu środków obrotowych na finansowanie produkcji i wymiany w kwocie 259 miliardów złotych.

3) Wydatkowaliśmy z budżetu państwowego na szkolnictwo, oświatę, kulturę, lecznictwo, opiekę społeczną, administrację państwową, wojsko itp. 631 miliardów złotych.

### Zdrowe podstawy naszej waluty

W drugim wypadku, na odcinku finansowania produkcji i dystrybucji towarowej, okazało się, że kwartalne plany kredytowe pomimo zaspokojenia rzeczywistych potrzeb gospodarczych, nie były zrealizowane na kwotę 52,8 mld. Ten korzystny stan rzeczy mógł mieć miejsce dzięki zwiększającej się rentowności w gospodarce przedsiębiorstw państwowych.

I wreszcie odnośnie polityki emisyjnej należy zauważyć, że plan kasowy, tj. plan obiegu banknotów na rok 1948 nie tylko nie był przekroczony, ale przeciwnie, nie osiągnął przewidywanego poziomu 9,3 mld. zł. Fakt ten tym więcej jest znamienny, że w r. 1948 ogólny fundusz plac w gotówce, na skutek wzrostu plac tak realnych jak i nominalnych, powiększa się o ok. 40 proc. Mogliśmy to osiągnąć m. in. dzięki wysiłkowi aparatu finansowego w kierunku rozwoju obrotu bezgotówkowego.

Zdajemy sobie sprawę, że wielkie są jeszcze nasze braki

### Budżet stał się bilansem naszego gospodarstwa narodowego

W tej wielkiej bitwie ważnym narzędziem walki jest budżet państwowy. Dlatego też nie podchodzimy już dziś do zagadnienia budżetu państwowego według starych metod, lecz staramy się wypracować metody nowe, które lepiej uzbroiłyby Rząd do wykonania zadań, jakie przed nim stoją w obecnych okolicznościach.

Budżet państwowy coraz bardziej przekształcać się będzie na prawdziwy bilans gospodarstwa społecznego, zestawiający w formie rachunkowej zasoby posiadane i zasoby, które mają być w danym okresie wytworzone z jednej strony oraz z drugiej strony szczegółowy obraz sił i środków, w ich rozkładzie na poszczególne cele i zadania.

Przy budowie budżetu na 1949 rok zostały przyjęte następujące podstawowe założenia:

1) Budżet jest zrównoważony i zamyka się kwotą 602 miliardów.

2) Do budżetu zostały włączone wydatki na cele inwestycyjne w kwocie 267 miliardów zł.

3) Nie przewidziano wydatków na zaopatrzenie kartkowe, a to w związku ze zniesieniem systemu kartkowego i reformą plac z dniem 1 stycznia 1949 r.

4) Budżet przewiduje znaczny wzrost wydatków na plac, co pozostaje w związku ze zniesieniem systemu kartkowego, oraz ze zmianą niektórych cen, co również zostało wyrównane odpowiednim ekwiwalentem gotówkowym w placach; ponadto w budżecie przewidziano realną podwyż-

szkę cen rozliczeniowych w kwocie 48 miliardów. Tak poważne wpłaty są możliwe dzięki dalszemu uporządkowaniu gospodarki finansowej tych przedsiębiorstw, poważnej akcji oszczędzania, zmniejszeniu kosztów własnych oraz osiągnięciu w związku z tym wzrostu rentowności.

Odnieśliśmy duże sukcesy na trzech zasadniczych odcinkach: na odcinku finansowania inwestycji, na odcinku finansowania wymiany towarowej i na odcinku polityki emisyjnej. W pierwszym wypadku, plan inwestycyjny w 1948 r. został wykonany niemal w całości ze środków wygospodarowanych. Przewidywane w planie finansowym częściowe pokrycie wydatków inwestycyjnych z kredytów Narodowego Banku Polskiego, a mianowicie w wysokości 22 miliardów, okazało się niemożliwe. Narodowy Bank Polski udzielił zaledwie 3,7 miliardów kredytów na finansowanie planu inwestycyjnego. Kredyt ten był udzielony jeszcze w pierwszym kwartale r. 1948. W dalszym ciągu plan inwestycyjny był zrealizowany wyłącznie ze środków wygospodarowanych.

we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i społecznego. Zadania, jakie stoją przed nami, zakreślają nasze plany gospodarcze, których częścią składową jest przedłożony Wysokiej Izbie Budżet Państwowy na rok 1949.

Realizacja zadań wynikających z naszych planów gospodarczych, aczkolwiek obciążonych całkowicie realnie i wynikających z naszych istoty możliwości, nie będzie jednak łatwa, tym bardziej, że musimy liczyć się z tym, że są jeszcze w Polsce ludzie, którzy w realizacji planów gospodarczych widzą uszczerbek dla swoich egoistycznych interesów i ci ludzie, rzecz prosta, nie tylko nie będą nam pomagać w realizacji zadań zaplanowanych, lecz przeciwnie, będą usilowali szkodzić w ich pełnym wykonaniu.

Z drugiej jednak strony widzimy, jak narasta, jak potężnie w Polsce siła, uzbrojona w wielką ideologię postępu i sprawiedliwości społecznej.

5) Budżet został zbudowany w oparciu o tezę niemienności cen i plac na przestrzeni całego 1949 roku.

6) Nowy układ budżetu czyni zadość dalszej centralizacji dyspozycji finansowania i planowania finansowego, przez wstawienie do budżetu kwot odpisów na amortyzację w przemyśle państwowym w kwocie ponad 70 miliardów zł.

7) Dotychczasowe opłaty monopolowe i akcyzy zostały zastąpione podatkiem obrotowym, co daje w rezultacie ważne uproszczenie w poborze tych danin.

8) Ustawa skarbową przewiduje powołanie organów kontroli dla przestrzegania zasady oszczędności w publicznej gospodarce finansowej.

9) W budżecie przyjęta została zasada oszczędności w wydatkach administracyjnych przy jednoczesnym możliwie największym podniesieniu wydatków na istotną, funkcjonalną działalność poszczególnych resortów, zwłaszcza w zakresie oświaty, zdrowia, opieki społecznej, nauki i kultury; ogólny w budżecie administracyjnym przewidywano na powyższe cele 127 miliardów zł, z tego na oświatę 69,6 miliardów zł, na świadczenia społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad dziećmi, 41,2 miliarda zł, na zdrowie publiczne 8,5 miliardów zł, na naukę i kulturę 7,7 miliardów zł.

10) Budżet administracyjny w poważnym stopniu uwzględni również wydatki na cele gospodarcze, niezależnie od wydatków inwestycyjnych na te same cele, a w szczególności wydatki na popieranie rozwoju rolnictwa, konserwację

i budowę dróg, konserwację i remonty budynków państwowych, dalsze uruchomienie i usprawnienie dróg wodnych

### Równowaga budżetu fundamentem naszej polityki finansowej

Spśród wymienionych zasąd, na których zbudowany został budżet na 1949 r., zasada równowagi budżetowej w naszej gospodarce jest jedną z podstawowych; stała się ona fundamentem naszej polityki finansowej w ostatnich latach, jako jedynie słuszną i dającą oczekiwane wyniki.

Zasady tej przestrzegaliśmy także i w 1948 r. Kiedy w połowie roku ubiegłego stało się jasne, że wydatki inwestycyjne muszą być podwyższone. Rząd opracował plan oszczędnościowy, który przy założeniu, że żadne z zadań państwowych nie może być ograniczone, a jedynie wykonana (najszerszym kosztem, miał dać konieczne pokrycie dla zwiększo-

### Stabilizacja cen i plac

Pod względem gospodarczym zasadniczą podstawą budowy budżetu na 1949 r. jest przyjęcie zasady pełnej stabilizacji cen i plac.

Oznacza to, że Rząd nie zamierza w 1949 r. dokonywać żadnych zmian w cenach towarów i usług, co pojętno w znacznym stopniu wpłyną na dalszą ogólną stabilizację cen na rynku. Stabilizacja plac nie oznacza, że ogólny fundusz plac

### Dochody wzrosną o 85 miliardów zł.

Przechodząc do omówienia pierwszej części preliminarza budżetowego, tj. zaplanowanych dochodów, zatrzymamy się na największej pozycji, jaką są dochody z danin publicznych. Ogółem dochody w tej pozycji są przewidziane w sumie 349,7 miliarda zł. W roku 1948 łącznie odpowiedzialnie dochody wynosiły około 265 miliardów, zaplanowany wzrost dochodów wynosi więc około 85 miliardów.

Zwykłe wpływy z danin publicznych planujemy na zasadzie następujących założeń:

1) wzrostu produkcji towarów konsumpcyjnych,

2) wzrostu siły nabywczej ludności pracującej, a to na skutek podwyżki plac, wzrostu zatrudnienia oraz wzrostu

### Obciążenie podatkowe przedsiębiorstw prywatnych

W ciągu pierwszego półrocza roku 1948 ogólny wynik ruchu przedsiębiorstw prywatnych, po uwzględnieniu przybytku i ubytku w poszczególnych branżach, wyraża się wzrostem ogólnej ilości zarejestrowanych przedsiębiorstw prywatnych i zajęć zawodowych o 14.700 zakładów w porównaniu ze stanem z roku 1947.

A oto jak przedstawia się w 1948 r. przeciętny opodatkowany obrót miesięczny na jedno przedsiębiorstwo prywatne:

Przemysł — 600.000 zł.  
Handel towarowy — 255.000 zł.  
Przedsiębiorstwa usługowe — 152.000 zł.  
Przedsiębiorstwa rzemieślnicze — 7.000 zł.  
Zajęcia zawodowe — 43.000 zł.

Cyfrы te, jeśli się uwzględni strukturę naszego rynku towarowego, ilości towarów, jakie przechodzą przez sektor prywatny, nie świadczą o tym, że polityka podatkowa staje się hamulcem dla uczciwie traktujących swój zawód przedsiębiorców prywatnych w ich działalności.

Z drugiej jednak strony zagadnienie moralności podatko-

wego wydatków inwestycyjnych. Plan okazał się realny i w wyniku jego realizacji za 11 miesięcy roku 1948 osiągnęliśmy nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 90 miliardów złotych, zamiast początkowo preliminowanej nadwyżki 40 miliardów złotych za cały 1948 rok.

Osiągnięcie równowagi budżetowej w preliminarzu na rok 1949 przy przyjęciu zasady stabilności cen i plac oraz dalszego pogłębiania oszczędnej gospodarki pozwoli Rządowi wykonać zadania finansowe w 1949 r. bez konieczności rozpisywania pożyczki wewnętrznej, z której Rząd w tym stanie rzeczy w 1949 r. nie zamierza korzystać.

nie będzie wzrastał; fundusz ten będzie jednak wzrastał tylko na skutek 2 przyczyn, a mianowicie:

1) wzrostu zatrudnienia, a to na skutek stałego rozszerzania się zakresu planu gospodarczego,

2) wzrostu wydajności pracy, wykonania i przekraczania norm, z czym związany jest wzrost realnych zarob-

ków. 3) wzrostu obrotów wolnorynkowych na skutek zniesienia systemu kartkowego.

4) wzrostu wpływów podatkowych na skutek zreformowania podatku od wynagrodzeń.

Uwzględniając powyższe założenia, należy ocenić preliminowane dochody z danin publicznych jako realne i w wypadku pełnego ich osiągnięcia można będzie uniknąć w 1949 r. — nowych obciążeń podatkowych poza wykazanymi w budżecie.

Jak na tle preliminowanych cyfr wpływów z danin publicznych przedstawia się aktualna pozycja gospodarcza i podatkowa sektora prywatnego w świetle obciążeń podatkowych?

Ze stwierdzenie to nie jest ogólnostawne, świadczą fakt, że tylko organa ochrony skarbowej, nie licząc administracji podatkowej i lustratorów spo-

ny przez kobiety, przed podpaleniem domów, padł w przeważającej części ofiarą grabieży brytyjskich żołnierzy.

W oficjalnym oświadczeniu na temat tego „incydentu”, brytyjski prokurator generalny na Malajach podał, że wspomnianych 25 mężczyzn stało rozstrzelanych podczas usiłowanej „ucieczki”. Jak wiadać z powyższego, brytyjskie czynniki oficjalne bardzo chętnie posługują się terminologią, zapożyczoną żywcem od hitlerowców.

Konsul Czang-Kai-Szeka na Malajach, Le Chin, zauważył, że ludzi tych „należałoby raczej poćwiartować na kawałki, niż po prostu rozstrzelać”,

biety i dzieci przez całą noc trzymano w zamknięciu, a rano, kazano im zabrać dobytek i ruszyć przed siebie, bo domy ich zostaną spalone. Gdy kobiety znajdowały się już w pewnej odległości od wioski, usłyszały nagłe strzały i ujrzały kłęby dymu, unoszące się nad osadą. Wkrótce potem dowiedziały się, że wszyscy mężczyźni zostali rozstrzelani. Skromny dobytek uratowa-

Wzrost dochodu gospodarki uspołecznionej

Obok wpływów z danin publicznych następną największą pozycją po stronie dochodów jest wpłata przedsiębiorstw podlegających Ministerstwu Przemysłu i Handlu w kwocie 118,3 miliardów zł. na którą składa się wpłata z tytułu amortyzacji w kwocie 70,3 miliarda i zysk na róż-

### Struktura wydatków budżetowych

Ogólna suma wydatków budżetowych bez inwestycji wynosi 335,9 miliarda i rozkłada się kolejno w sposób następujący:

koszty zarządu państwowego w 3 instancjach	— 80,9 miliarda zł (23 proc.)
szkolnictwo i oświata	— 69,6 „ „ (20 proc.)
obrona narodowa	— 56,6 „ „ (17 proc.)
świadczenia społeczne	— 41,2 „ „ (12 proc.)
bezpieczeństwo publiczne	— 36,7 „ „ (10 proc.)
wydatki na gospodarke narodową — (poza wydatkami na cele inwestycyjne)	— 24,1 „ „ (7 proc.)
zdrowie publiczne	— 8,6 „ „ (2,5 proc.)
nauka i kultura	— 7,7 „ „ (2,2 proc.)
obsługa długów	— 5,2 „ „
pozostałe	— 5,3 „ „

Z ogólnej analizy strony dochodowej budżetu wynika, że na koszty zarządu państwowego w trzech instancjach przeznaczona jest 23 proc. budżetu. Równoległe do uporządkowania gospodarki pieniężnej państwowej, mamy do zanotowania duże postępy w zakresie gospodarki budżetowej są morządu terytorialnego.

Przy układaniu budżetu na 1949 r. badaliśmy sumiennie każde zagadnienie, układaliśmy stronę dochodową budżetu z zachowaniem zasady hierarchii potrzeb.

Analizując wykonanie pracy w zakresie finansów w 1948 r. musimy stwierdzić, że pomimo znacznego rozszerzenia zadań na przestrzeni roku, wszystkie te zadania zostały wykonane. W zakresie zapasów zbożowych na przestrzeni 1948 roku podnieśliśmy nasze rezerwy z 60.000 ton do 1.000.000 ton zboża, co wymagało również znacznych środków finansowych.

Znaczne sumy w czwartym kwartale roku 1948 zostały uruchomione także na podniesienie hodowli przez małąk państwowe, co powinno dać w pierwszej połowie bieżącego roku poprawę w zaopatrzeniu rynku w mięso i tłuszcz.

Rok 1949 będzie rokiem dalszego poważnego wysiłku dla

### Okrucieństwa brytyjskie na Malajach Anglicy stosują hitlerowskie metody wojny

Opierając się ściśle NA HITLEROWSKICH WZORACH, brytyjskie oddziały wojskowe na Malajach rozstrzelują mężczyzn, przepędzają kobiety i dzieci oraz palą domostwa. Specjalny korespondent „Daily Worker” do nosi z Kuala Lumpur, że ro zmawiał z członkami rodzin i wdowami po 25 chińskich robotnikach plantacji, którzy zostali rozstrzelani przez Anglików w dniu 12 grudnia ub. roku w malej wiosce Kuala Kubu Bahru, położonej w państewku Iselangor.

Od tych to naocznych świadków korespondent „Daily Worker’a” dowiedział się, że po przedniego dnia, tj. 11 grudnia przybył do wspomnianej wioski brytyjski oficer i korespondent z pomocą chińskiego tłumacza zapytał ich, czy nie widzieli „komunistów”. Nie za dowolił się negatywną odpowiedzią miejscowej ludności i oświadczył, że jeśli nie otrzyma informacji, wszyscy mężczyźni zostaną rozstrzelani. Ko-

# Nasz korespondent fabryczny pisze: „Wólczanka” dotrzymała słowa w r. 1948



Maria Próbska

Założa Zakładów Przemysłu Ociełcowego „Wólczanka”, podsumowując swoje wysiłki i wyniki pracy na przestrzeni ubiegłego 1948 roku — ma prawo do stwierdzenia, że przyczyniła się do zwiększenia dobrodziejstwa polskiej klasy robotniczej.

Wprawdzie złożona w dniu 1 maja ub. roku przyrzeczenie wykonania planu rocznego w ciągu 10-ciu miesięcy, zostało spełnione z 17-dniowym opóźnieniem, ale „Wólczanka” — obecna, a w ubiegłym roku „Ośrodek nr 3”, przechodziła w toku swych przekształceń, szereg ciężkich „doświadczeń”, które dzięki energii organizacji partyjnych, dyrekcji, jak i całej załogi udało się zwycięsko pokonać.

Od września rozpoczęto usilnie odzyskiwać utracone pozycje, do czego w b. dużym stopniu przyczyniła się wzmożona wysiłek pracy, a zwłaszcza młodzieży, która postanowiła uratować honor zakładów.

W piątym etapie młodzieżowego współzawodnictwa brało udział 360 pracowników, z czego 36 osób, t. j. 10 procent zostało wyróżnionych. Jedną z naszych „młodzieżówek” ob. Próbska Maria, uzyskała 1-sze miejsce w wyniku 5-go etapu wykonując normę w 230 proc. Za nią nadążają: Chrustowska Izabela — szwaczka, Drożdż Janina — szwaczka. Nie mniej stara się ob. Jach Aniela.



Janina Drożdż

## Więcej otwartych stołówek powinno być w Łodzi

Pisaliśmy o tym, że wydział gospodarczy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych rozesał do zakładów pracy ankietę w sprawie stołówek. Chodziło o to, by robotnicy wypowiedzieli się sami, czy i z jakiego rodzaju stołówki chcą korzystać — zamkniętej — przy zakładzie pracy, czy z otwartej — dostępczej dla wszystkich robotników i pracowników z różnych zakładów. Ankietę ta miała być wypełniona i przysłana do OKZZ do dnia

### PROCEDURA SADU UBEZP. SPOŁECZNYCH

Celem dokładniejszego zapoznania ławników z ustawodawstwem ubezpieczeniowym oraz z procedurą Sądów Ubezpieczeń Społecznych, na skutek porozumienia OKZZ z prezesem Sądu Ubezpiec. Społ. — Henrykiem Poźniakiem, zo stanie urzędzonych w najbliższych dniach szereg prelekcji,

## Dzisiaj zakasuje rękawy do wzmożonej pracy w 1949 roku

guzikarka (304 procent normy) i wiele, wiele innych młodych pracowników, ambitnych i rozumiejących jakie dobro wynika z pracy dla nich i dla naszego państwa.

W dniu 17 listopada zameł dawałmy wykonanie rocznego planu produkcji w 100,55 procent. Tegoż dnia załoga i obie partie polityczne, postanowiły, że do końca roku celem uczczenia wielkiego Kongresu Zjednoczeniowego — zostanie wyprodukowanych dodatkowo 80 000 sztuk bielizny oraz, że plan eksportowy musi być wykonany w terminie t. j. do dnia 20. 12. 1948 roku. Rozpoczęła się walka o dotrzymanie danego słowa. Przy wspólnym wysiłku wszystkich bez wyjątku pracowników, od robotnicy do dyrekto



Izabella Chrustowska

ra włącznie, osiągnęliśmy to, że w dniu 18 grudnia wykonaliśmy plan eksportowy.

Obecnie na progu roku 1949 zawiązujemy rękawy, by i obecne zadanie nasze wykonać jak najlepiej, by dać społeczeństwu i państwu wiele dobrych towarów, by zyskać opinię do brego zakładu, dobrego zespołu pracowników. Do lepsze go jutra powiedzie nas Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która za zdanie postawiła sobie zrealizować ustrój sprawiedliwości społecznej.

Wierzymy głęboko, że podobnie naszym zadaniom, teraz, gdy już nie dzieli, a wszystko nas łączy w pracy nad budową gospodarki społecznej i tworzeniu coraz lepszych warunków materialnych i kulturalnych, z których korzystać będzie cały naród.

Saar Aleksy  
Korespondent fabryczny

## Nasi korespondenci fabryczni donoszą: Gwiazdy PZPB Nr 6



Na ilustracji — od lewej Frontczak Natalia, Woźniakowska Emilia, Zaciera Jadwiga, Jaskuła Janina i w środku — Ber Danuta.

To nie artystki filmowe, lecz młodejane robotnice z „Bawelnianej Szóstki” w odświeżonych ubraniach.

Nasz fotoreporter „złapał” je bowiem na kliszę w ubiegłą niedzielę podczas uroczystości rozdania nagród zwycięzcom V etapu młodzieżowego wysiłku pracy. Nasz korespondent pisze o tej uroczystości co następuje:

„W wysiłku pracy brało udział 470 młodzieżowców na ogólną liczbę zatrudnionych 1100.

Pierwsze nagrody w przedziałni średnioprzednej otrzymały: kol. kol. Lisak Irena, Zaciera Jadwiga (córka malarzki — już ezwała z kolej nagroda i dyplom).

Woźniakowska Jadwiga (trzeci nagroda i dyplom) Jaskuła Janina (też już 4-ta nagroda).

A oto nagrodzone „asy” z tkalni: Ber Danuta, ma dopiero 18 lat, — tkaczka jest od 18

## PSS sprzedaje skórę dla pracujących

Od dnia 10 stycznia 1949 roku PSS rozpoczęła sprzedaż skóry twardej i miękkiej dla świata pracy. Sprzedaż odbywa się w Halli Towarowej, Plac Barlickiego 1 (stoisko szkolne).

Każdy członek Związku Zawodowego na podstawie przedłożonej legitymacji Związku będzie mógł nabyć skórę na 1 parę obuwia.

Wincenty Grabowicki  
Fabryczny korespondent młodzieżowy „Głosu”

## W „raju” amerykańskim Dłaczego senatorzy USA nie głodują Wysłannicy, słudzy i pełnomocnicy wielkiego kapitału

Pod niezwykłym tytułem „Dłaczego senatorzy nie głodują” tygodnik amerykański „American Magazine” opublikował obszerny artykuł, ilustrujący „pracowite dni” powstające senatorów i członków Izby Reprezentantów USA.”

Sądze, że rozwiązałem zagadkę, dlaczego ludzie tak gwałtownie starają się o fotel kongresmana — zaczyna tymi słowami autor artykułu. — Do licha, jakaś zdobycz wpadła w jego ręce! Przedsiębiorczy senator, może, zaiste, pędzić żywot królewski!”

Jak wynika z treści relacji, szanowni senatorowie, ludzie przeważnie sprytni i obrotni, żyją szeroko i dostatnio, dzięki temu, że zajmują się bardzo dochodowym przemysłem amerykańskim, zwanym — reklamą. Reklamują oni mianowicie najrozmaitsze artykuły żywnościowe, kosmetyczne oraz inne towary, produkowane w Stanach, skąd uzyskali mandat senatorski. Wszystkie te fabrykaty wysyłają przemysłowcy w nieograniczonej ilości posłom kongresmanom, do domu lub wprost do

senatu, licząc na to, że np. marynowane wiśnie z Michigan na stole senatorskim albo w luksusowej restauracji senatu — to doskonała świetnie opłacalna reklama.

Tego rodzaju „pośrednictwem” nie pogardza m. in. osławiony senator Mundt z „Komisji do badania działalności” antyamerykańskiej, który w chwłach wolnych od redagowania reakcyjnych ustaw reklamuje gorliwie „bażanty z Południowej Dakoty”. Sądząc z opisów autora artykułu, który porównywa gabinety senatorskie do „sklepow” spożywczych”, senatorowie amerykańscy bardzo gorliwie zajmują się sprzedażą produktów wyrabianych w ich stanach. W ten sposób senatorowie wykonywują całkiem konkretne zobowiązania wobec firm i spółek przemysłowych, którym zawdzięczają w istocie wybór do Kongresu.

Do najbardziej skutecznych środków działalności senatorów zalicza się proszone obietnice, specjalne uroczystości poświęcone reklamie jakiegoś

## Wśród „Janków-Muzykantów”



Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Łodzi wychowuje nowe talenty, które być może już wkrótce zabłysną sławą na estradach sal koncertowych. Wśród szeregu grona uczniów — budzi podziw syna górnika ze Śląska — 20-letni Edwin Kowalik — niewidomy — mistrz gry fortepianowej, któremu wszyscy wróżą sławę Imre Ungara.



13-letnia Jolanta Sandomierska — młodociana skrzypkaczka, obdarzona nieprzeciętnym talentem — jest chłuba klasy profesora Szalewskiego.



Tow. Barański Henryk — to w życie codziennym: morderczy tramwajów łódzkich. Po pracy tow. Barański spieszy do konserwatorium gdzie studiuje pilnie w klasie orkiestralnej. Widzimy go na zdjęciu podczas „zabawy z puzonem”.

„znakomitego” artykułu żywnościowego, prezenty, reklamowanie ulubionych dań małżonki pp. senatorów, a nawet przemówienia w Kongresie. Wielką popularnością cieszą się również konkursy... obywatelskie. Tak np. parę miesięcy temu senator James Walcott zjadł na jednym posiedzeniu 51 ryb, a jego kolega Rayburn tylko — 49. Naturalnie, były to ryby specjalnie przyrządzone, reklamowe.

Podczas „Dnia wiscońskiego sera” (1) wybrany ze stanu Wisconsin senator Willey urządził wspaniałą bankiet: na wszystkich talerzach ułożono kawałki „niezwykłego sera”, zaś w pośrodku stołu stanął 300-funtowy blok tego specjalu. Po przyjęciu — czytamy w artykule — ser leżał wszędzie: na podłodze, na ubraniach gości, nawet na ich głowach. Cały nie mał gmach Senatu przesiąknięty był zapachem limburckiego sera z Wisconsin... Ale senator Willey był szczęśliwy, że mógł wywdziec się jak należy „królom sera” ze swego stanu...

Rozmaite „dochodzenia” i „badania nadużyć”, prowadzone przez komisje senackie stają również w wielkim stopniu

reklamie i businessow. Takich faktów i przykładów jest w artykule „American Magazine” bardzo wiele. Jak pisze znany publicysta amerykański — Georges Selles, materiały badań i dochodzeń w sprawach koncentracji kapitału w USA zajmują 37 tomów, nie licząc mnóstwa specjalnych monografi. Ale wyniki tych przeróżnych badań są niezmiernie przeciętne mu Amerykaninowi: monopole kapitalistyczne potrafią murem milczenia otoczyć i swoją własną działalność i te ciemne sprawy, jakie na ich rachunek i pożytek dzieją się w Kongresie. Bo ogromna część kongresmanów — to właśnie wysłannicy, słudzy i pełnomocnicy wielkiego kapitału, występującego pod tysiącami odmianami firm i etykiet. I dlatego — obraz obyczajów parlamentarnych tzw. „największej demokracji świata” wygląda tak, jak to przedstawiła streszczona tu publika

### Już się buduje ośrodek maszynowy w Wilkowicach

W Wilkowicach — wsi samopomocowej w powiecie rawskim, gdzie chłopci organizują spółdzielnię produkcyjną, przystąpiono już do budowy ośrodka maszynowego. Na samą budowę ośrodka przeznaczono 4 mil. zł.

Lódzka Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, która objęła szefostwo nad Wilkowicami, skompletowała już około 15 sztuk narzędzi rolniczych — plugi, żniwiarki,

młocarnie, kultywatory, żmijki, tryfery itp. W najbliższym czasie zostanie również zakupiony traktor wraz z ciągnikiem.

Chłopcy wilkowiccy pomoc lódzkiej OKZZ przyjmują z radością. Można nie wątpić, że poszczególne związki i Rady Zakładowe pójdą za przykładem OKZZ i objęją szefostwo nad poszczególnymi gminami i gromadami woj. lódzkiego.

### Majstrowie z „ósemki bawelnianej“ nie powinni pozostać w tyle

## Należy najrychlej usunąć nieporządki i braki w pracy

### Wnioski z narady technicznej w PZPB Nr 8

— Apeluję do was, byście w pracę swą włożyli więcej serca — mówi zagajając naradę techniczną w PZPB Nr 8 tow. Bańkowska — przewodnicząca Rady Zakładowej.

W toku obrad okazuje się, że niektórzy majstrowie z „ósemki bawelnianej“ wykazują nie tylko „brak serca“, lecz i zwykłego poczucia obowiązku. Towarzysząca Andrzejewska, członkini Komitetu Fabrycznego, opo-

wiada o młodej robotnicy, która boi się zwracać do swego majstra, gdyż ten ofuknie ją z wściekłości, skrzyczy, że ciągle zwraca mu głowę. I cóż ma począć młoda, niewykwalifikowana pracownica, któremu maszyna bardzo często odmawia posłuszeństwa, kiedy w dodatku majster — zamiast solidnie zająć się jego krosem, stuknie młotkiem i już go nie ma. Przecież tylko wielka troska, cierpliwość i stała opieka majstra pozwoliłaby mu zdobyć konieczne doświadczenie i kwalifikacje.

Tow. Łęgosz, obecnie dyrektor naczelny „ósemki“, a przez długie lata tkacz i majster tkacki, podkreśla z całą mocą: nie wystarczy naprawić tylko maszynę na odczepnie. Trzeba jeszcze wracać do niej, raz, drugi i trzeci, żeby sprawdzić, jak idzie, tymbardziej, gdy ma się do czynienia z robotnikami nie-doświadczonymi.

Niektórzy majstrowie z „ósemki“ zupełnie jednak opanicznie zrozumieli swe obowiązki. Oto co powiada towarzysze „Mojna czasem przez pół godziny i więcej szukać tego lub owego majstra i nie sposób go znaleźć. Zdarza się nawet, że któryś beztroško siada sobie na skrzynkach i gawędzi z gronem swych znajomych i nie go nie obchodzi co się dokoła dzieje. Za-

miast przyjacielskiego stosunku do robotnika i szczerzej, uczciwiej troski o jego interesy pa noszy się kumoterstwo, a nawet wpisywanie fałszywym godzin postojowych swym znajomkom. Zamiast faktycznego, sprężystego kierowania produkcją — brak energii, niedbalstwo, lub też na odmianną opryskliwość i oschłe ustosunkowanie się do robotników.

Gdy na poprzedniej naradzie technicznej aktyw fabryczny „wygarnął“ to wszystko co miał na wątrobie salę zaległa cisza. Na ostatniej konferencji dyskusja była żywa, a chwilami nawet gorąca. Gorzkie słowa prawdy zostały widocznie prze-myślane, wzięte do serca.

Dyskusja ujawniła zresztą fakty bardzo ciekawe. Oto jeden z majstrów opowiadał z oburzeniem, że zamiast śrubki zmuszony był użyć czterociałowego gwóźdź. Inny skarżył się że utrudnia mu pracę brak „platyny“. Okazuje się jednak — że — mówiąc słowami tow. Łęgosza — wydział remontowy ma w tej chwili śrubek „do diabła i trochę“, a i platyny — oddział przy ul. Jaracza posiada tyle, że starczy go dla całego kombinatu. Ot, zwyczajnie zamiast poszukać brakujących części zamiennych i materiałów — poszło się po linii najmniejszego oporu.

Swoją drogą nam, jako świadkom ubocznym konferencji wydaje się, że podobne wypadki się w tej fabryce możliwe tylko dlatego, że panuje tu dotychczas nieporządek, że prawica nie wie, co posiada lewica, że nowostworzony wydział remontowy, dysponujący sporym zapasem części, zamiennych, nie powiazał się jeszcze dostatecznie z oddziałami produkcyjnymi. Inna zupełnie stroną zagadnienia stanowi brak części zamiennych, które otrzymał może fabryka je dysuje od Centrali Zaopatrzenia. Słusznie podkreślił tow. Łęgosz: trzeba w tym wypadku pracować długofalowo, zgłaszać zapotrzebowanie nie w ostatniej chwili, lecz na kilka miesięcy przedtem. Majstrowie w tym wypadku muszą odgrywać rolę przewodzących gospodarzy. I sam dyrektor naczelny, choćby był chodzącą doskonałością, nie da rady, o ile do współodpowiedzialności za losy produkcji nie będzie się poczynał wraz z nim personel techniczny. Dotychczas, niestety, niektórzy majstrowie tutejsi nie zachowywali się odpowiednio. Do podanych już przez nas faktów dodajmy jeszcze jeden, bardzo charakterystyczny, najnowszej daty: wie-

lu majstrów nie wyjaśniło swym zespołom podstawowych zasad nowej umowy zbiorowej. I na swą stronę nie starali się nawet, aby zapoznać się z nową umową. Bardzo niewiele spośród nich zgłosiło się do Rady Zakładowej, aby zasięgnąć informacji. Gorzej — dopuścili do tego że na niektórych oddziałach produkcja po nowym roku spadła i oczywiście przy obliczaniu zarobków na podstawie nowej umowy zbiorowej brakujące metry tkanin i kilogramy przędzy zaważą fatalnie na pierwszej wypłacie.

Na konferencji zdecydowano wziąć się energicznie w garść i usunąć wszystkie dotychczasowe niedomagania. Postanowiono wydać generalną bitwę nieporządkom i niedbalstwu, podjąć generalną kampanię o podniesienie dyscypliny pracy.

Wydaje nam się, że dla osiągnięcia tych celów należałoby przez konferencję technicznych odbywających się raz na kilka tygodni, wprowadzić jeszcze co najmniej, bodaj, kilkunastominutowe odprawy majstrów, by z miejsca „na gorąco“ kierownicy i dyrekcja wiedzieli o wszytkich brakach i usterekach u bieżącego dnia. W niektórych fabrykach które były w swoim czasie w sytuacji o wiele gorzej, niż „ósemka“ taki system pracy dał przecież bardzo poważne rezultaty. Sądźmy również, że regularne i niezbyt rzadkie ogólne zebrania załogi, a nawet poszczególnych oddziałów i sal bardzo by ułatwiły nowemu, wyrosłemu z klasy robotniczej dyrektorowi oraz aktywowi fabrycznemu wprowadzenia firmy na czyste wody.

Uważamy też, że oprócz współzawodnictwa zespołowego do którego właściwie dopiero zabierają się tu towarzysze „na serio“, należałoby również pomyśleć poważnie o współzawodnictwie wśród majstrów i wyższego personelu technicznego, które w innych fabrykach już oddawna istnieje i oddaje nieocenione usługi ogólnemu ruchowi współzawodnictwa danych przedsiębiorstw.

Majstrowie z „ósemki“ na pewno nie pozostaną w tyle za swymi kolegami z innych fabryk. I tu przecież są tacy ludzie, jak tow. tow. Drobniewski Roman, Pol Antoni, Kaczmarek i in. — zarówno partyjni jak i bezpartyjni, którzy pracą swą dają dowód, że dobro fabryki i klasy robotniczej leży im mocno na sercu.

H. W.

## Sąd Ubezpieczeń Społecznych stoi na straży żywotnych interesów ludzi pracy

Sąd Ubezpieczeń Społecznych, tu rozstrzygający się żywotne interesy klasy pracującej. Do sądu tego wnoszone są skargi na decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ubezpieczalni oraz Tymczasowej Komisji Rozjemczej U. S. Komplet oczekujący składa się z siedmiu i 2 ławników, z których jeden jest przedstawicielem pracodawców, a drugi pracowników.

Polska przedwojenna nie znała Sądów Ubezpieczeń Społecznych. Powołane one zostały do życia dopiero w sierpniu 1945 r. Na terenie kraju ustanowiono 8 Okręgowych Sądów Ubezpieczalni Społecznych — w Warszawie, Łodzi, Gdyni, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie oraz Wro-

clawiu. Instytucją odwoławczą dla tych sądów jest Trybunał Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Warszawie. Sądowictwo ubezpieczeniowe jest wybitną zdobyczą swiata pracy, bowiem, aby ubezpieczenia społeczne odgrywały właściwą rolę w naszym społeczeństwie, muszą one podlegać kontroli niezawisłych sądów, co ma miejsce w obecnym stanie.

Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi został ustanowiony dla całego województwa i dla naszego miasta. Rozpoczął swą działalność 1 października 1946 r. w sensie organizacyjnym. Mimo początkowych trudności lokalowych (sąd mieścił się wówczas w 2 pokojach gmachu Sądu Okrę-

gowego) i personalnych — już w lutym 1947 r. odbyła się pierwsza sesja sądowa, a w ciągu następnego miesiąca — szereg ciekawych sesji z różnych dziedzin ustawodawstwa ubezpieczeniowego, rozstrzygnięciach bardzo poważnych zagadnień dla swiata pracy.

Prezes Sądu — ob. Półniak nie ustawał w usilnych staraniach i zabiegach, które w końcu doprowadziły do uzyskania lokalu oddzielniego budynku przy ul. Nowotki 21. W tych dniach został właśnie ukończony gruntowny remont i Łódź zyskała piękny, estetyczny lokal dla Sądu Ubezpieczeń Społecznych, tak nieodzownego. Sesje sądowe odbywają się tu codziennie, a niekiedy — i dwie sesje w ciągu dnia.

## Bilans 3-letniej działalności Centrali Handlowej Ceramiki Rozwój handlu państwowego i spółdzielczego

Centrala Handlowa Ceramiki, znana dawniej pod nazwą Centrali Zbytu Porcelany i Fajansu zajmuje się rozprawdaniem wyrobów państwowych hut szklanych po całym kraju, oraz sprzedają tych artykułów na eksport. Obroty C. H. C. rosły nieustannie, co świadczy oczywiście o rozwoju naszego przemysłu ceramicznego. Podczas gdy w 1946 r. obroty wyniosły 794 mil. złotych, to w 1947 r. suma ta osiągnęła już 3.170 mil. zł. a w roku 1948 — 4.700 mil. zł. Plan na rok 1949 przewiduje obrót w wysokości ok. 6 miliardów zł.

Tak samo zresztą rośnie eksport, który w porównaniu z 1946 r. zwiększył się czterokrotnie i stanowi w tej chwili powyżej 30 proc. całkowitej produkcji. Polska porcelana i fajans dzięki swej jakości zdobyły sobie uznanie całego świata. Artykuły te wywozi do Anglii, Ameryki, Szwecji, Holandii, Belgii i krajów Ameryki Łacińskiej, Bli-

skiego Wschodu i Afryki Południowej. Jeśli chodzi o szkło dmuchane i prasowane, to najważniejszym naszym odbiorcą jest Związek Radziecki.

Wróćmy jednak do rynku wewnętrznego. Od chwili rozpoczęcia swej działalności, to jest od stycznia 1946 r. dążeniem Centrali jest wyeliminowanie zbędnych ogniw w handlu wewnętrznym, celem umożliwienia konsumentowi nabycia towaru po cenach zgodnych z uczciwą kalkulacją. Przeszkodą tu był w pierwszym rzędzie prywatny handel hurtowy, który tworzył zbędny łańcuch pośrednictwa i podrażał ceny wyrobów na rynku detalicznym przez przyjmowanie jedynie towarów t. zw. „kurantowych“, przyczyniał się do tworzenia olbrzymich remanentów wyrobów, mniej kupnych.

Bitwa o handel na tym odcinku została więc wygrana. Rok 1946 stał pod znakiem całkowitego prawie opanowania

handlu ceramiką przez kupiec-prywatne zarówno w hurcie, jak i w detalu. Udział Państwowej Centrali Handlowej w rozprawdaniu artykułów ceramicznych w owym czasie wyrażał się znikomym procentem.

Znaczną poprawę przyniósł rok 1947. W tym czasie C.H.C. dysponowała już siecią 17-tu hurtowni własnych. Ilość hurtowni prywatnych, których udział w obrótach C.H.C. wyniósł niespełna 22 proc. zmniejszył się liczbą 16. Przy wzroście ogólnych obrotów C.H.C. z 794 mil. do 3.170 mil. zł. oznaczało to, że gotówkowy obrót hurtowni prywatnych zmniejszył się w 1947 r. w porównaniu z rokiem poprzednim tylko o kilka procent.

Pewną poprawę można było również zauważyć na odcinku handlu detalicznego, gdzie począł wzrastać udział spółdzielczości w obrótach.

W roku 1948 zlikwidował się prywatny handel hurtowy 30 hurtowni własnych C.H.C. istniejących już w tym roku

całkowicie dawalo sobie radę z zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego. Poza tym bez pośrednimi odbiorcami C.H.C. byli: państwowy przemysł fermentacyjny, PMS, PDT, PCH, spółdzielczość i Samopomoc Chłopska.

Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej również zdolały wyeliminować prywatnego detalicznego w wsi.

Coraz większy udział spółdzielczości w handlu detalicznym ceramiką doprowadził do tego, że w tym roku prywatny handel detaliczny zdołał rozprawdzić już jedynie 30 procent wyrobów państwowego przemysłu ceramicznego.

Na rok 1949 C.H.C. planuje uruchomienie jeszcze 20-tu hurtowni powiatowych, w tym 10 z galanterii szklanej i porcelana, 10 zaś hurtowni szkła opakowaniowego.

Poza tym obok trzech już istniejących, powstanie jeszcze 8 — 10 detalicznych sklepów wzorcowych w większych miastach wojewódzkich.

L. S.

### Precz z fałszywym wstydem

## Akcja „W“ rozwija się pomyślnie

Choroby weneryczne należą do „chorób społecznych“, atakują bowiem najszersze warstwy społeczeństwa. Leczenie sporadyczne nie odnosiło i nie mogło odnieść należytych skutków i dlatego musiało stać się masowe, musiało objąć największą ilość ludzi zapadłych na kite lub inne choroby weneryczne. Trzeba było również rozwinąć propagandę uświadamiającą, mającą na celu zarówno nakłanianie do leczenia, jak i wskazywanie na sposoby zabezpieczenia się przed zarażeniem. W ten sposób podjęta akcja, objęła w naszym województwie całą ludność.

Jak nam sygnalizuje Wydział Zdrowia, już tylko w ostatnich trzech miesiącach ubiegłego roku, na terenie miasta Łodzi, udzielono 16.500 porad i dokonano ponad 41 tys. zabiegów leczniczych. We wszystkich świeżych przypadkach kity, a także w przypadkach zastarzałych, jeżeli dotyczy to kobiet ciężarnych i dzieci do lat trzech obarczonych dziedzicznie, stosuje się penicylinę, której racjonalne podawanie znacznie skraca okres leczenia. Objawy zewnętrzne kity, na skutek leczenia profilaktycznego znikają i przestają być groźne dla otoczenia.

Ośrodki miejskie i Ubezpieczalnia Społeczna udzielają porad i leczenia bezpłatnie, które, a w szczególności penicylina, są bardzo kosztowne, byłyby dla leczenia prywatne go nieosiągalne. Na terenie miasta mamy kilka poradni specjalnych, leczących choroby wenerycznych penicyliną. Poradnie te mieszczą się w

Domu Milicjanta przy ulicy Nawrot był ostatnio terenem podniosłej uroczystości. Stuosiemnastu tramwajarzy-ormowców zostało przyjętych przez Komendę ORMO, jako jednostka tej organizacji. Widownia sali teatralnej Domu Milicjanta wypełniona była do ostatniego miejsca. Na scenie, przy stole przyzwoitym miejscu zajęli komendant ORMO, kpt. Witeczak, ormówka Stasiakówna, na-

czelny dyrektor MZK Wawrzyński, wiceprezydent Bugajski, zastępca komendanta M.O. major Niepsuj, dyr. MZK Słomkowski, naczelnik MZK Ohubek, ormowcy Wójcik z MZK i Muszyński — włókniarz, a także dowódca jednostki ORM przy MZK — Czernuszkin.

Referat polityczny wygłosił tow. Ajzenberg, pporucznik M. O. poczynił głos zabierali przedstawiciele władz i ormowcy.

różnych punktach miasta, a mianowicie: Poradnia przy ul. Brzózki, Poradnia przy Klinice Dermatologicznej przy ul. Tramwajowej 15, Poradnia Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Leczniczej 6 i Poradnia Ubezpieczalni przy ul. Łagiewnickiej. Ponadto, chorzy przyjmowani są w kilku innych poradniach ogólnych miejskich i Ubezpieczalni Społecznej.

Prócz tych stałych placówek ochrony zdrowia, istnieją tzw. placówki ruchome, objeżdża-

jące te ośrodki, które nie posiadają stałych powiatowych czy miejskich ośrodków zdrowia. W ten sposób całe nasze województwo objęte jest siecią ośrodków leczniczych obsługujących masowo ludność.

Od kilku dni Wydział Zdrowia gości u siebie przedstawicieli Czeskiej Izby Lekarskiej z naczelnikiem Wydziału Zdrowia miasta Pragi dr Somerem na czele. Głównym celem wizyty czeskiej delegacji jest zapoznanie się z przebiegiem akcji „W“ na naszym terenie. Goście zwiedzili szereg poradni przeciw-wenerycznych w Łodzi i w terenie, zapoznając się z użyciami i podziwiając szeroko zakrojony zasięg akcji.

Jesteśmy w otwartej walce z chorobami wenerycznymi od piero od roku, ale już jesteśmy na dobrej drodze, zwalczamy liśmy bowiem w wielu ludzi poczucie fałszywego wstydu, uświadomiliśmy wielu i będziemy robić to intensywnie dalej, aby chronić nasze społeczeństwo od groźby panoszących się chorób wenerycznych — od wwniszczenia biologicznego.

(20)

## Akcja szkoleniowa w przemyśle konfekcyjnym

Przemysł Konfekcyjny prowadzi ożywioną akcję zawodowego i naukowego szkolenia dorosłych robotników. W okresie tym przeszkolono na specjalnych kursach szwaczki motorowe i nożne, prasowaczy ręcznych i maszynowych, krojczyń, kreślarzy, mechaników maszyn do szycia, brakarzy, chronometrażystów i in. Na kursach tych, trwających od 5-ciu tygodni do 6-ciu miesięcy, poza programem zawodowym wykładane były: język

polski, rachunki, fizyka, chemia, materiałoznawstwo, nauka o Polsce Współczesnej z uwzględnieniem pogłębienia ideologicznego.

Ogółem dokształcono 25 procent robotników Przemysłu Konfekcyjnego.

W planie 6-letnim dokształcenie przybierze zakres sześciu, obejmując wszystkich robotników, którzy będą mogli uzupełnić nie tylko swoje braki zawodowe, lecz również ogólne.

## Walka z nielegalnym handlem mięsem

W Delegaturze Komisji Specjalnej przesłuchano ostatnio Zofię Promińską (zam. Głowno, ul. Krótka 4), która została zatrzymana na punkcie kontrolnym w trakcie przewożenia 150 kg wędlin i 27 kg wieprzowiny. Promińska nie chciała się przyznać do uprawiania handlu łańcuszkowego, twierdząc, iż jechała do Łodzi po raz pierwszy, by sprzedać posiadane artykuły z zarobkiem 10 złotych.

W czasie jej przesłuchiwa-

nia do Delegatury wprowadzono Irenę Kitowską (zam. Głowno Kątna 6), którą zatrzymano na tym samym punkcie kontrolnym z 257 kg wędliny i 14 kg słoniny. Kitowska nie tylko przyznała się do winy, ale wskazała na Promińską, jako swoją współniczkę, oraz zeznała, że część wędlin, jakie wiozła ze sobą, stanowią własność Promińskiej. Obie współniczki aresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie oczekują na wyrok.

(4SW)

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY  
Piątek, dnia 14 stycznia  
1949 r.  
Dziś: Feliksa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Starostwo Powiatowe — 31
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20—tel. 108
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (POK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne POK — 90
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Straż Pożarna — 41
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacinińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Komunikat MRN

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Kutnie tow. Sujezyński Teodor przyjął muje interesantów w każdy poniedziałek od godz. 11-iej do 13-tej w lokalu Zarządu Miejskiego.

Nowy zarząd Koła Grodzkiego SL

W Kutnie ukończył się nowy Zarząd Koła Grodzkiego Stronnictwa Ludowego w następującym składzie: prezes ob. Głowczyński Tadeusz, wiceprezesi ob. Jaworkowa Jadwiga i Wronkowski Stanisław, sekretarz ob. Kupczak Tadeusz, skarbnik ob. Kopka Henryk, oraz członkowie Zarządu ob. ob. Essau Archib i Ryko Stanisław.

Teodor Dreiser

Tragedia Amerykańska

No, tak... pomyślał, że „zdarzyć się może”... a to jest ohydne, straszne i nie powinien dopuszczać do siebie takich myśli.  
Nie powinien!  
A jednak... jednak... Sam pływa doskonale i pływać może długo, na wielkiej przetrzeźni... Roberta zaś... wie o tym dobrze... bo próbował z nią pływać zeszłego roku... nie umie wcale...  
Więc... więc... no tak...  
Może zresztą znajdzie coś innego...  
Siedział w ciemnym pokoju i czuł wyraźnie, jak te dziwne, straszne myśli wkręcały mu się do mózgu. Zgroza ogarnia, gdy uświadomił sobie, że są to jego myśli! A wszystko to sprawiła ta wiadomość w gazecie... Czyż to nie dziwne?  
Miejscowość, w której przebywa Sondra, obfituje w wielkie jeziora... bardzo dużo jest tam jezior... jest ich chyba kilkadziesiąt... Roberta tak lubi wszelkie rozrywki na świeżym powietrzu... lubi także wycieczki łódzkie... chociaż nie umie pływać... Tak... nie umie pływać... nie umie wcale pływać...  
Wybierają się... a przynajmniej on sam się wybiera do tej krainy jezior... no tak! Czyż się nie wybiera?... Dlaczego nie miałby się wybierać... Mówili kiedyś z Robertą o tym, że pojedą razem na taką wycieczkę...  
Ach, nie! Nie! Sama myśl, że nastąpić może taki wypadek, gdyby pojechali razem, jest potworna, podła, straszna! Nie powinien nawet pozwalać sobie na takie myśli... to jest niekierowne okropne... Ach, co za okropne pomysły! Skąd mu to przyszło do głowy? I to właśnie teraz, gdy ona żąda od niego, żeby z nią dokądś wyjechał...

Kobiety organizują się

Obrady członkiń Związku Prac. Przem. Spożywczego

W świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się pierwsze zebranie kobiet, zrzeszonych w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego, pododdział Kutno.  
Po zagajeniu zebrania przez sekretarza Zw. Zaw. Prac. Spoż. ob. Aftowicza głos zabrała tow. Janiak Helena przedstawicielka Rady Kobiet wyżej wymienionego Związku w Łodzi. Tow. Janiak poruszyła sprawy, dotyczące walki z wyzyskiem pracujących kobiet i młodocianych, zagadnienia związane z wychowaniem dzieci.  
Tow. Janiakowa wygłosiła następnie referat polityczny na temat Kongresu Zjednoczeniowego. W związku z referatem podjęto rezolucję, w której kobiety, zrzeszone w Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego wyrażają swoją radość z okazji zjednoczenia bratnich partii robotniczych przyrzekając uczciwie i sumiennie pracować na każdym posterunku dla Demokratycznej Polski Ludowej.

W toku dyskusji poruszono szereg bolączek jak np. brak odpowiedniego lokalu dla Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem i nieregularnie przydzielanie lekarstw tej placówce.  
Tow. Wojciechowska zwróciła uwagę na zły stosunek do zatrudnionych kobiet nie których prywatnych przedsiębiorstw, brak ubrań ochronnych przy pracy itp.

Stacje kopulacyjne w resztówkach ZSCH

Pow. Związek Samopomocy Chłopskiej w Kutnie przyjął do planowego zagospodarowania resztówek samopomocowych.  
W ubiegłym tygodniu kierownictwo resztówek zorganizowało na terenie powiatu kutnowskiego 12 stacji kopulacyjnych buhai, 5 stacji knurowych, oraz jedną stację kopulacyjną posiadającą czystą rasę ogiera, który zakupiony został przez Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Kutnie. Ogier przedstawia dużą wartość hodowlaną i jest rasy angloarabskiej o obustronnym pochodzeniu.  
Uruchomienie nowych stacji kopulacyjnych w resztówkach ZSCH w znacznym stopniu podniesie poziom hodowli inwentarza żywego i wyeliminuje z hodowli sztuki mało wartościowe.

Ze sportu

Piłkarze podsumowali swą działalność

Walne zgromadzenie Podokręgu Północnego ŁOZPN

W sali Konferencyjnej Starostwa w Kutnie odbyło się Walne Zgromadzenie Podokręgu Północnego ŁOZPN, na które przybył z Łodzi prezes Okręgu Piłkarskiego ob. Konopka.  
Sprawozdanie z działalności Zarządu Podokręgu za rok 1947-48 zdał ob. inż. Sienkiewicz, z działalności W.G. i D. ob. Wiaksa, kasowe ob. Truciński, sprawozdanie nie kapitana związkowego ob. Śmiechowski i Komisji Rewizyjnej ob. Matusiak.  
Jak wynika ze sprawozdania, w roku ub. podokręg wybudował na boisku miejskim szatnię, kancelarię i mieszkanie dla dozorczy. Jednym z poważniejszych osiągnięć było wybudowanie bieżni, do czego poważnie przyczyniła się młodzież S. P.  
W roku sprawozdawczym zasięg działalności Podokręgu Kutno powiększył się o teren płockiego i gostynińskiego, także w roku bież. Podokręg obejmuje powiaty kutnowski, łęczycki, łowicki, płocki i gostyniński.  
Ob. Wiaksa w swoim przemówieniu położył nacisk na konieczność podniesienia poziomu moralnego i dyscyplinę wśród zawodników.  
Ze sprawozdania kapitana związkowego wynika, iż rozgrywki międzymiastowe i drużynowy reprezentacyjnej Podokręgu przynosiły przeważnie porażki. Przyczyną tego było brak zrozumienia u kierowników klubów i sędziów zawodników, którzy nie doceniali powagi i propagandy piłkarstwa w tego rodzaju spotkaniach i oszczędzali swoich lepszych zawodników.  
W dyskusji nad sprawozdaniem zabierało głos wielu przedstawicieli klubów. Na zakończenie dyskusji ob. Czerwiński z ZZK, reasumując działalność podokręgu, podkreślił realne wysiłki, które świadczą najwymowniej o dużej i rzetelnej pracy Podokręgu.  
Po udzieleniu jednogłośnie absolutorium ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyborów. Do Zarządu wybrani zostali inż. Pośpieszyński, burmistrz m. Kutna tow. Kusosik Br., ob. Wiaksa Tadeusz, ob. Osiński, ob. Jedyk, tow. Longwic St. i tow. Banasiak Jan.  
W dyskusji nad budżetem na rok 1949 zabrał głos prezes ŁOZPN ob. Konopka, za lecając pewne poprawki. Jednocześnie prezes Konopka omówił sprawy ogólnokrajowe piłkarstwa, zapoznając zebranych z planami na lata przyszłe. Na wniosek ob.

Lustracja zakładów fryzjerskich

Komisja Sanitarna przy pracy

W ostatnim czasie coraz częściej do referatu sanitarne go Zarządu Miejskiego w Kutnie napływały skargi mieszkańców Kutna na brudy, panujące w niektórych zakładach fryzjerskich.  
W związku z tym Komisja Sanitarna przeprowadziła lustrację 9 zakładów fryzjerskich.  
W wyniku kontroli stwierdzono, że w sześciu fryzjerskich przestrzegane są przepisy sanitarne i narzędzia pracy utrzymane są w należytym porządku. Natomiast w trzech zakładach fryzjerskich a mianowicie ob. Karwowskiego Eugeniusza i plac Wolności 2, ob. Orzechowskiego Zbigniewa i plac Wolności 10 i ob. Antoniewicza Adama ul. Podrzeczna 31, właściciele nie dbają o utrzymanie czystości i higieny.  
Pozatym Komisja Sanitarna stwierdziła, że prawie we wszystkich zakładach fryzjerskich pracownicy nie posiadają świadectw zdrowia. Świadectwa zdrowia wydawane są przez lekarza powiatowego bezpłatnie i muszą je posiadać wszyscy pracownicy zatrudnieni w zakładach fryzjerskich, restauracjach, cukierniach, sklepach spożywczych itp.  
Odpowiedzialność za brak świadectw zdrowia u pracowników ponoszą właściciele względnie kierownicy zakładów pracy. (b)

Plenum Miejskiej Rady Narodowej

zbiera się 19-go stycznia

Na ostatnim zebraniu prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kutnie opracowany został plan prac na rok 1949 dla poszczególnych komisji działających przy MRN.  
Najbliższe zebranie plenum MRN w Kutnie wyznaczono na środę 19 stycznia br. o godz. 17-iej w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego.  
Porządek obrad przewiduje uchwalenie statutu i regulaminu dla Komisji Lokalowej, sprawozdanie przewodniczących komisji, oraz uchwalenie etatów stanowisk służbowych w związku z wprowadzeniem w życie nowych przepisów o uposażeniu pracowników Zarządu Miejskiego.

Uwaga, myśliwi!

Powiatowa Rada Łowiecka w Kutnie wzywa wszystkich członków PZŁ do uregulowania składek członkowskich za rok 1949 do dnia 1 marca 1949 r.  
Po wpłaceniu składek należy złożyć legitymację w sekretariacie PZŁ do przedłużenia ważności.  
Składki należy wpłacić do KKO w Kutnie na konto 703 Kutnowskiego Związku Łowieckiego.

Ofiary

Mieszkańcy wsi Gołębie- wów Nowy, gm. Kutno, z należytą im sumy za wydzierżawienie terenu łowieckiego przeznaczyli 3.125 zł. na pomoce naukowe dla szkoły powszechnej w Gołębiówku.

Nauczyciele — opiekunami

spółdzielni uczniowskich  
Okręgowy Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. w Lublinie w ciągu ubiegłego roku przeszkolił na specjalnie zorganizowanych kursach około 400 nauczycieli z województwa lubelskiego w dziedzinie fachowego prowadzenia spółdzielni uczniowskich.  
Przeszkoleni nauczyciele będą opiekunami spółdzielni uczniowskich.

się teraz w jakimś dziwnym ponurym miejscu, niby w jakimś lesie czy też iaskini, a może w kanionie między górami. Była tam ścieżka, która go stamtąd miała wyprowadzić. Gdy jednak zaczął nią iść, stawała się coraz węższa, coraz węższa, coraz gęstszy zmrok zapadał, aż ścieżka zupełnie znikła mu z oczu. Obejrzał się chcąc sprawdzić, czy nie będzie mógł wrócić tą samą drogą, ujrzał jednak za sobą całe masy żmij, splecionych w jeden, jak gdyby krzew, z którego wychylały się i chwiały złowrogie ich straszne łby, rozdwojone języki i agatowe ślepia. Odwrócił pośpiesznie głowę i przed sobą spostrzegł jakieś rogate, dzikie zwierze, wielkie, ohydne, rozgniatające swym ciężkim krokiem ten krzak potworny i zastępujące mu drogę. Przerazony krzyknął głośno i obudził się, lecz nie mógł już zasnąć tej nocy.

ROZDZIAŁ XXXII

Wobec jednak tak groźnej dla niego sytuacji myśli takich nie łatwo było mu się pozbyć. Zrodzone ze skowronienia własnego położenia z przypadkowo wycyfrowaną wiadomością, wstrząsnęły jego niezbyt odporną duszą. Nic tam nie mówiło się o zbrodni, był to zwykły wypadek, straszny nawet, w którym dwie ludzkie istoty postradały życie. Clyde jednak pamiętał bezustannie o tym, że ciało dziewczyny znaleziono, mężczyzny jednak nie zdołano odzyskać. To było ciekawe i zupełnie bezwiednie nastawało refleksje, że może ciało tego mężczyzny nie było wcale na dnie jeziora. Mogło się przecież zdarzyć, że ten jałdak chciał się pozbyć w ten sposób swej towarzyszki; już nie raz przecież tak bywało... Bardzo delikatnie, cicho, gładko iście w szatański sposób, ale udało mu się doskonale...  
On jednak nigdy by tego nie zrobił... nigdy!  
Sytuacja jego wszakże stawała się z dniem każdym poważniejsza. Prawie codziennie przychodziły doń listy od Roberty i od Sondry, tak odmienne w treści. W jednych czytał o bólach i cierpieniach, w drugich o szczęściu, wesołości, zabawie...  
(D. c. n.)

TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jarcza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleiśta pt. „Rozbity dzban”

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś teatr nieczynny. Wkrótce premiera współczesnej sztuki amerykańskiej Artura Millera pt. „Synowie”

TEATR „OSA”

Traugutta 1 (w sali „Syrény”)

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”. Passe-partout ważne.

TEATR KAMERALNY

Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

W najbliższych dniach premiera komedii-farsy E. Piotrowa „Wyspa pokoju”

Teatr Kukielek ETPD

Nawrot 27, tel. 160-07

W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „Czarodziejski kalosz” — widowisko otwarte.

Teatr Lalek „ARLEKIN”

Łódź, ul. Piotrkowska 150 telefon 258-39

Codziennie o godzinie 17-lej „Dwa Michały i świat cały” — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata. Dla dzieci i starszych.

KINA

ADRIA — „Wiosna” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

BALTYK — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony od lat 16.

BAJKA — „Cygańska Miłość” godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 2” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

MUZA — „Zagubione Dni” godz. 18, 20 w, niedz. 14, 16, film dozwolony od lat 14.

POLONIA — „Słońce wschodzi” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, film dozwolony od lat 14.

PRZEDWIOSNIE — „Casablanca” godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.

ROROWNIK — „Pieśń Tajgi” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.

ROMA — „Gilda” godz. 18, 20.30, w niedzielę 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Rosanna 7 księżyców” godz. 18.30, 20.30, w niedz. 14, 16, film niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY — „Wielkie Nadzieje” godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

SWIT — „Czarodziejskie ziarno” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

TĘCZA — „Sen o miłości” godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30, film dozwolony od lat 18.

TATRY — „Pieśń Tajgi” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.00, film dozwolony od lat 16.

WISLA — „Guramiszwiłł” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30, film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — „Sen o miłości” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony od lat 18.

ZACHĘTA — „Guramiszwiłł” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży

D-030442

SPORT SPORT SPORT

Na 5 piętrze przy ul. Sienkiewicza

Piękne plany Włókniarzy

W związku z zapoczątkowanym nowym sezonem sportowym

W doskonałym humorze zastaliśmy wczoraj kierownika Wydziału Sportowego w Zarządzie Głównym Włókniarzy. Nowy Rok dobrze się rozpoczyna. Włókniarze otrzymali poważniejszy zastrzyk gotówki i debatują właśnie jak najkorzystniej i najsprawiedliwiej tę gotówkę wykorzystać.

Preliminarz budżetowy na rok 1949 pozwoli naszym włókniarzom na realizację wielu planów, które niewątpliwie przyczynią się nie tylko do jeszcze większego umasowienia wychowania fizycznego wśród pracowników przemysłu włókienniczego, ale również do podniesienia jego poziomu wycieczkowego.

Tegoroczny budżet Wydziału Sportowego Włókniarzy zamyka się w sumie około 110 milionów złotych, a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosło bardzo znacznie. Na co ta „forsa” zostanie wykorzystana?

Z tym pytaniem zwracamy się do kierownika Wydziału Związku Włókniarzy ob. Leszewskego.

33 MILIONY NA SPRZĘT SPORTOWY

— Przede wszystkim musimy pomyśleć o sprzęcie sportowym. Na ten cel przeznaczamy 33 miliony złotych, a więc o 11 milionów więcej niż w roku ubiegłym. Mamy w projekcie wyposażenie

sal gimnastycznych w Częstochowie, Zielonej Górze i Bielsku, sprawione 2 mat zapalnicze dla Sosnowca i Bielska, poza tym postanowiliśmy kompletnie wyposażać 5 drużyn hokejowych w Tomaszowie, Aleksandrowie, Lignicy, Psudniku i Kamiennej Górze.

Najwięcej sprzętu otrzymała w tym roku lekkoatletyka, bokserzy, piłkarze ręczni, pływacy, narciarze i łyżwiarze. Piłkarze będą musieli zadowolić się posiadanym sprzętem, który jedynie zostanie naprawiony.

INWESTYCJE

— Drugą palącą naszą potrzebą są różne inwestycje. Na drobne poświęcamy 15 milionów,

na poważniejsze 22 miliony. Do drobnych należeć będą ogrodzenia boisk, naprawy tych ogrodzeń, budowa bieżni, skoczni itp. Do poważniejszych wliczamy budowę trybuny betonowej na boisku „Włókniarza” (dawniej Zjednoczonych) pod którą znajdować się będzie sala gimnastyczna, dalej budowę basenu pływakiego również na stadionie „Włókniarza”, a poza Łodzią na budowę boiska w Sosnowcu (2 miliony), w Lignicy (2 miliony) i w Aleksandrowie (2 miliony).

— Przy wszystkich tych boiskach powstaną lodowiska hokejowe na betonie — dodaje nasz rozmówca — gdyż tego ro-

daju lodowisko w Zgierzu w zupełności zdało egzamin.

NIE ZAPOMNIANO O CHOJNACH

— Poważną sumę na inwestycje sportowe otrzymają Chojny. Pieniądze te jednak nie są przewidziane w naszym preliminarzu budżetowym. Z początkiem wiosny przystąpimy już prawdopodobnie do budowy na Chojnach pływalni, lodowiska — ślizgawki i ogródka jordanowskiego.

— Na co zużytkujemy dalsze sumy? Oto zapewne pytanie, które chcielibyście mi zadać — mówi nasz interlokutor

TRENERZY

Poważną pozycję w naszym preliminarzu budżetowym stanowi suma przeznaczona na trenerów i pomoc doradczą dla klubów. Na ten cel przeznaczamy 19 milionów złotych. Pozwoli to nam na zwiększenie liczby trenerów z 50 do 60 i wydatne mu zwiększeniu płatnych funkcjonariuszy z 30 na 60, przy czym jednym jak i drugim będziemy mogli zwiększyć zarobki z 5 na 10 tysięcy złotych miesięcznie. Pomoc doradczą dla klubów wartość o sto procent.

— Pozwólcie, że Wam zadamy niedyskretne pytanie, skąd otrzymalibyście tak poważne dotacje?

— 78 milionów dostajemy z KCZZ z dotacji Ministerstwa

Przemysłu i Handlu, 22,5 miliona z Ministerstwa Odbudowy i 10 milionów od Zarządu Głównego Włókniarzy z funduszy organizacyjnych. W sumie otrzymujemy więc ponad 110 milionów złotych, a więc sumę która pozwoli nam na realizowanie wszystkich naszych projektów.

Na zakończenie naszej rozmowy dowiadujemy się, że zresztą nie sportowe „Włókniarz” obejmować będzie obecnie nie tylko pracowników przemysłu włókienniczego, ale również pracowników przemysłu konfekcyjno-odzieżowego.

WE WSZYSTKICH ZAKŁADACH PRACY POWSTANĄ KOŁA SPORTOWE

We wszystkich ośrodkach tych przemysłów utworzone zostaną obok silnych klubów wycieczkowych również tak zwane koła sportowe. Koła sportowe posiadają będą wszystkie zakłady pracy. Koła te pracować będą w kierunku krzewienia kultury fizycznej wśród pracowników danyh zakładów i jednocześnie będą jakby siecią wyławiającą talenty sportowe, które skierowane będą do klubów, gdzie pod okiem trenerów będą miały zapewnioną należytą opiekę.

Takich kół sportowych ma powstać w tym roku 100.

Sport u Włókniarzy ma jak widzimy piękną przyszłość przed sobą.

Dział oficjalny LOZB

Komunikat W-tu Wyszokoleniowego Nr 8

1. Komunikuje, że półfinały „turnieju pięściarskiego juniorów” odbędą się w dniu 15.I. o godz. 18.00, a finały w dniu 16.I. o godz. 16.00 w Aleksandrowie świetlicy przy ul. Południowej 5.

2. W dniu 15.I. br. o godz. 17.00 w Aleksandrowie winni się stawić niżej wyszczególnieni zawodnicy: Morawski, Maryniak, Soltzrak, Nowak, Krajewski, Baranowski, Jajocha, Getling, Pastusiak, Pietrzak, Diakonowicz, Kamiński, Pluciennik, Grygierowski, Nagajski, Rosiak, Kucharski, Misiakiewicz, Szymański, Lubelski, Słarzi, Kubisiak, Piórkowski.

3. W dniu 16.I. br. o godz. 15.00 stawią się dodatkowo zawodnicy: Debisz — Czerwiński, Wiecha, Szymura, którzy rozegrają spotkania finałowe.

Ref. Wyszokoleniowy (Cz. Dębski)

Sport w ZSRR

Nowy rekord bojerów ustanawia yachtsman radziecki

MOSKWA, (obst. wł.) Znany yachtsman radziecki Matwiejow ustanowił nowy rekord szybkości bojerów, podczas pierwszych w tym sezonie zawodów na zalewie Fińskim w Leningradzie. Na dystansie 500 m ze startu lotnego, Matwiejow uzyskał szybkość 103,5 km na godz.

Nowy rekord ZSRR jest lepszy od poprzedniego rekordu o 18 km na godz. W chwili obecnej znajduje się na Ukrainie 24 tys. kolektywów kultury fizycznej, zrzeszających półtora miliona sportowców. W roku ubiegłym 600 tys. sportowców Ukrainy zdobyło odznakę GTO.

Wśród licznych gałęzi sportu wielką popularnością cieszy się gimnastyka, uprawiana masowo przez tysiące zawodników. Ukraińscy zawodnicy w podnoszeniu

ciężarów należą do czołowych sztangistów ZSRR, a z pośród lekkoatletów 4-ry pierwsze miejsca w mistrzostwach /Związku zajęł w ubiegłym roku Balańczyk. Denisienko z Dniepro-

pietrowska był w roku ubiegłym jednym z trzech najlepszych dziesięcioboistów radzieckich, zaś Kanaki (Kijów) jest rekordzistą ZSRR w rzucie młotem.

Hallo, tu mówi Szczecin!

Medale olimpijskie w becze od śmieci

SZCZECIN, (obst. wł.) — Sen sacyjnego odkrycia dokonał członek sekcji bokserskiej „Błękitni” (Stargard) Eugeniusz Walda, który porządkując ogródki w rodzinny w Zbąszczyku znalazł w becze ze śmieciami pudełko z trofeami olimpijskimi.

W pudełku znajdowały się m.in. brązowy medal olimpijski z X Olimpiady w Los Angeles, złota odznaka za X Olimpiadę, złota odznaka prawdopodobnie Polonii Amerykańskiej, 3 żetony węgierskie za regaty w Budapeszcie, plakietka PW i WF, wystawiona dla Henryka Budzińskiego, oraz żeton na to samo nazwisko.

Went stolowy

Łodzianka-Filmowiec 5:4

W Łodzi odbył się już drugi kobiecy mecz tenisa stolowego. Tym razem spotkały się zawodniczki KS „Filmowiec” i Wł. Z. KS „Łodzianka”. Mecz zakończył się zwycięstwem „Łodzianki” 5:4.

W becze znajdowało się ponadto szereg innych żetonów z regat krajowych, z różnych miast.

Dzisiaj o godz. 19

Włókniarz II - Zryw II

Dzisiaj, dnia 13 stycznia br. o godz. 19 w hali Wimy, odbędą się zawody bokserskie o drugie mistrzostwo Kl. B. między KS ZMP „Zryw”, a ZKS „Włókniarz”.

Bilety na wyżej wspomniane zawody sprzedawane będą w kasie przed halą w dniu zawodów.

To i owo z boksu

W sobotę o godz. 18.00 w sali przy ul. Kilińskiego 2 odbędzie się zaległy mecz o drużynowe mistrzostwo kl. A. w boksie pomiędzy Bawelnią i Concordią z Piotrkowa.

W sobotę o godz. 18.00 w Aleksandrowie odbędzie się półfinał młodzików a w niedzielę o godzinie 16.00 — finały.

W Radomsku dojdzie do rewanżowego spotkania: Czarna o socjalizm,

Co usłyszymy przez radio

11.40 „Nas: rodzice pracują” — audycja słowno-muzyczna dla przedszkoli. 11.50 Muzyka rozrywkowa. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Utwory fortepianowe. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 (Ł) „Przetwórstwo ziemniaczane”. 13.05 PRZERWA. 14.30 (Ł) Z prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 14.55 (Ł) Komunikaty. 15.00 (Ł) Utwory fortepianowe. 15.20 (Ł) „Wśród książek dla młodzieży”. 15.30 „Śpiewajmy piosenkę” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 DZIENNIK. 16.30 „Ciepłoty prasa młodzieżowa”. 16.50 „Lot radziecki przez Ocean”. 17.00 „Muzyka radziecka” — audycja słowno-muzyczna. 17.45 Po radniak językowy. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.00 (Ł) „Mickiewicz na południu Rosji”. 19.15 „Miniatury Kwartetowe”. 19.40 „Wszelchnia Radowa”. 20.00 DZIENNIK. 20.45 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 21.00 „Zdro wy rozsadek Tomasa Paine’a” — słuchowisko wg Howarda Fausta. 22.00 Muzyka dawna dla młodzieży. 22.45 (Ł) Koncert żywcem. 22.55 (Ł) Omów. progr. lok. na 23.00. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn

KINO „WŁÓKNIARZ” godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13
KINO „BALTYK” godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 16
Film produkcji amerykańskiej w-g powieści Wiktora Hugo »DZWONNIK Z NOTRE-DAME«
W rolach głównych Charles Laughton — Maureen O'Hara
Reżyseria: William Dieterle.